

Rozważania prowadzą do mocnych argumentów na rzecz powszechnej (czyli nieskładkowej) emerytury podstawowej, której głównym celem jest zabezpieczenie przed ubóstwem. (...) Zasada składkowa opierała się na założeniu, że objęcie pracowników z długim stabilnym zatrudnieniem będzie prowadziło do rozszerzania zakresu podmiotowego. Historia nie potwierdziła tej tezy. W sytuacji, gdy świat zmierza do bardziej elastycznych rynków pracy, potrzebujemy systemu dostosowanego do dwudziestego pierwszego wieku. Powszechne emerytury podstawowe chronią przed ubóstwem, podczas gdy emerytury powiązane z dochodami zapewniają rozłożenie dochodów w czasie i ubezpieczenie. Powszechna emerytura powinna być z jednej strony na tyle wysoka, by chronić przed ubóstwem, ale z drugiej strony na tyle niska, aby można ją było sfinansować w długim okresie i aby utrzymane zostały bodźce do uczestnictwa w ubezpieczeniowej części systemu emerytalnego.

Nicholas Barr *Strategiczne kierunki rozwoju polityki społecznej*

Wyczerpanie świadczenia z tytułu ubezpieczenia od bezrobocia wydaje się oddziaływać na przebieg ścieżki zawodowej jedynie około 3% osób, którym przysługiwało świadczenie w momencie wkroczenia w bezrobocie. Efekt badanego rozwiązania systemowego na całą populację bezrobotnych jest jednak z różnorodnych względów znacznie mniejszy. (...) Zaobserwowane demotywujące oddziaływania muszą być rozważane łącznie z innymi celami zabezpieczenia społecznego. Jeśli zależy nam na systemie, który przeciwdziała wykluczeniu społecznemu i zapewnia elastyczność oraz bezpieczeństwo socjalne, powinniśmy być skłonni zaakceptować pewne negatywne efekty w strukturze bodźców, których on dostarcza. Przynaglanie osób bezrobotnych do pracy poprzez obniżanie zasiłków jest do pewnego stopnia sprzeczne z przeciwdziałaniem biedzie i zapewnianiem bezpiecznego, atrakcyjnego i elastycznego rynku pracy.

Ilkka Virjo *Czy ubezpieczenie od bezrobocia czyni ludzi biernymi?*

Zasadniczą słabością teorii socjalizmu bezpieczeństwa i całego stowarzyszeniowego idealizmu jest oparcie go na uproszczonym skojarzeniu państwa z przymusem prawnym obowiązującym na danym terytorium i ewentualnie sztywną biurokracją, które tłamszą wolność, indywidualność, innowacyjność, spontaniczność, rozwój itd. Państwo można widzieć w inny sposób, jako jeszcze jeden wyraz samoorganizacji społecznej, tyle że na wyższym poziomie, obejmującym większy obszar spraw i terytoriów w porównaniu z gospodarstwem domowym, wsią czy miastem. (...) Gdy spojrzemy na świat z globalnej i historycznej perspektywy, zobaczymy państwo narodowe jako kolejny krok samorozwoju organizacyjnego ludzkości, po którym następuje samoorganizacja na jeszcze wyższym poziomie regionalnym i globalnym, obejmującym obszar wielu państw.

Ryszard Szarfenberg *Niezwykła aktualność myśli Edwarda Abramowskiego*

Jaka jest nowa rola państwa, aby było ono uznane za rzeczywiście opiekuńcze – czy jest to rola podmiotu świadczącego bezpośrednio usługi, czy tylko je finansującego; czy jest to rola koordynatora i kontrolera, czy może wykonawcy zadań społecznych? (...) *Welfare pluralism* jest jedną z koncepcji ewolucji i rozwoju państwa opiekuńczego i należy traktować ją jako jedną z propozycji, zarówno dla teoretycznych analiz i poszukiwań, jak i praktycznych rozwiązań w polityce społecznej. Poszukiwanie nowej roli i nowego znaczenia dla innych sektorów, aniżeli tylko publicznego, stało się w ostatnim czasie w literaturze zachodniej nie tylko teoretyczną *idée fixe*, ale i praktyczną wskazówką dokąd może zmierzać reforma *welfare state*.

Mirosław Grewiński *Dynamika i sens pluralizmu – o przeobrażeniach państwa opiekuńczego*